

Bezkres słów – kaszalot

Na rozstaju dróg przeżyć w dłoni suchy kiść
Kobieta na przystanku powiedziała dziś:
- Siedemdziesiąt lat po wojnie niespełnionych snów,
Kolejne pokolenie na dorobku znów

Łąka marzeń, droga burz,
Ogród życia wędnie już

Gdzie jest twój dom, posadzony las?
Gdzie przyszłość twoich dzieci, wypełniony czas?
Przed urzędem pracy rzędy smutnych dusz,
Zawiedzionych nadziei bezkres złudnych mórz

Łąka marzeń, droga burz,
Ogród życia wędnie już

Z nadzieją w przyszłość okiem pewnym patrz,
Z podniesioną głową przed siebie idź,
Póki jeszcze możesz, póki starcza sił,
Pozostaw po sobie na wodzie trwałe ślad

Łąka marzeń, droga burz,
Ogród życia wędnie już



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych